

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 82 (2006)

GDAŃSK, WTOREK 7 KWIETNIA 1953 R.

CENA 20 GR.

GRANITOWY
FUNDAMENT NASZEJ
NIEPODLEGŁOŚCI

str. 3

Płyną długofalowe zobowiązania

— dla zabezpieczenia realizacji planu rocznego
— na cześć święta mas pracujących — 1 Maja

Budowniczość huty im. Bolesława Bieruta przyspiesza uruchomienie zakładu wielkopiecowego

Z każdym dniem rośnie liczba załóg przystępujących do długookresowego współzawodnictwa zobowiązanego do celu zabezpieczenia pełnej i przedterminowej realizacji zadań czwartego roku Planu 6-letniego. Podjęmowane są jednocześnie masowe dodatkowe zobowiązania na cześć Święta Pracy — 1 Maja.

CZESTOCHOWA PAP. Do sześciu fali zobowiązań długookresowych włączyła się ostatnio wieloletnia załoga budowniczych potężnego obiektu Planu 6-letniego — huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie.

W czwartym roku Planu 6-letniego załoga budowniczych huty stanęła w obliczu odpowiedzialnego i trudnego zadania. Toczy się decydująca walka o skrócenie czasu budowy wielkiego, nowoczesnego zakładu wielkopiecowego. Aby przystąpić do uruchomienia pierwszego wielkiego pieca, który pod względem swej zdolności produkcyjnej będzie największym z czynnych dotychczas w Polsce tego rodzaju agregatów, należy ukończyć budowę około 150 różnych obiektów. W roku bież. wykonanych będzie dalszych 1.100 tys. metrów³ robót ziemnych.

Założy kilkunastu przedsiębiorstw zatrudnionych na budowie, postanowili w oparciu o szeroko rozwinięty ruch współzawodnictwa pracy jak najszybciej włączyć w roku bieżącym do produkcji zakład wielkopiecowy, zrodzi wielu tysięcy nowych ton surowców.

Pierwsza podjęła zobowiązania

Wybrzeże wita bohaterskich marynarzy z m/s „Czech”

W sobotę, dnia 4 bm. dobił w pełnej gali do Nabrzeża Francuskiego w porcie gdyńskim m/s „Czech”. Jego załoga w dniu 7 marca br. uratowała życie 61 marynarzom egipskim z okrętu wojennego „Solloum”, który w czasie wielkiego sztormu zatonął na Morzu Śródziemnym.

Bohaterskich marynarzy oczekiwali rodziny, przedstawiciele organizacji społecznych, Marynarki Wojennej. Orkiestra gra hymn państwowy. Na pokładzie w dwuszeręgi stoi załoga; na piersiach marynarzy błyszczą w słońcu egipskie ordery.

ZMP-owcy wręczają kapitałowi statku wianki kwiatów. Przemówienia powitalne wygłosili: z-ca dyrektora PLO tow. Grzelak, sekretarz Komitetu Partyjnego PZPR przy PMH tow. Drygalski, przewodniczący Prezydium MRN w Gdyni tow. Depak, przedstawiciel Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Pracowników Żegluga tow. Kubański.

Za serdeczne powitanie podziękował w imieniu załogi kpt. Ruszczyński.

Ż catego świata

- Dnia 3 bm. ukazał się we Francji pierwszy tom dzieł Józefa Stalina.
- Na ogólnym zebraniu Krajowego Stowarzyszenia Pisarzy Brazylijskich, które odbyło się w Rio de Janeiro, przewodniczącym Stowarzyszenia wybrany został laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami”, Jorge Amado.
- Wskutek zderzenia się ze szwedzkim statkiem handlowym zatonał w cieśninie Dardaneelskiej turecki łódź podwodna „Dumlupınar”. Na pokładzie łodzi znajdowało się 75 marynarzy i oficerów.
- 7 kwietnia rozpoczyna się w Genewie XI sesja Komisji Praw Człowieka (test to Komisja Rady Gospodarczej i Społecznej OZN). Sesja ma trwać przez cały kwiecień i maj. Delegatem Polski jest Jan Druto, ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Rzymie.

załoga Zjednoczenia Budowy Pieców Przemysłowych, postanawiając ukończyć o 7 dni wcześniej wszystkie prace budowlane, przewidziane w harmonogramie przy wielkim piecu nr 1. Załogi Zjednoczenia Przemysłowego Budowy Hut m. in. postanowiły ukończyć budowę hali pomp o 2 dni wcześniej niż przewidywał harmonogram, skrócić o 5 dni termin budowy centralnego dworca rozrządowego i podnieść o 20 proc. stopień wykorzystania sprzętu budowlanego poprzez skrócenie czasu trwania remontów maszyn. W silowni postanowiono przyspieszyć o 2 dni pracę przy budowie rozdzielni dmuchu, kanału wody chłodzącej i na innych odcinkach.

Wiele zobowiązań podjęli budowniczość huty przagnac specjalnie ucieci dzień wielkiego święta międzynarodowego proletariatu — 1 Maja. M. in. załoga pracująca przy budowie szlamowej pompowni postanowiła wyprzedzić o 2 dni termin prac w stosunku do harmonogramu i oddać pompownię do użytku zgodnie z planowanymi terminami. Robotnicy pracujący przy budowie odcinka zdawczego — odbiorczego ucieczą 1 Maja zakończeniem robót budowlanych na 9 dni przed terminem.

5 tysięcy ton stali ponad plan

Załoga huty im. Marcelego Nowotki, w uchwale podjętej na ogólnym zebraniu zobowiązała się roczny plan całej huty wykonać przed terminem i dać ponad plan 5.032 tony stali, 1.120 ton surowców, 4.682 tony wyrobów walcowanych, 1.084 tony odlewów, 1.300 ton odkówek oraz ponad 500 ton różnego rodzaju wyrobów z wydziałów przetwórczych.

Do uzyskania tej wysokiej ponadplanowej produkcji załoga dążył będzie przez podniesienie średniej wydajności pracy o 5—10 proc. w podstawowych wydziałach produkcyjnych i o 10—20 proc. w wydziałach pomocniczych.

Wiele zobowiązań załogi huty im. Nowotki dotyczy obniżenia kosztów własnych produkcji.

Dodatkowe tony węgla

STALINOGRÓD PAP. Załoga kopalni „Czeladź” podjęła zobowiązania długookresowe, które przyniosą gospodarce narodowej w rb. dodatkowe ilości węgla.

Uchwala o długookresowym współzawodnictwie pracy głosi m. in.: „Zobowiązujemy się przez krótsze miesięczne plany wydobywania, by dać nadwyżkę w stosunku rocznym 16.146 ton węgla.

Rozumiejąc, że istotnym czynnikiem warunkującym wzrost wydajności pracy jest szerokie wprowadzenie mechanizacji najbardziej pracochłonnych robót, zobowiązujemy się zwiększyć o 31 proc. w stosunku do roku 1952 wskaźnik mechanizacji urabiania węgla, uruchomić dodatkowo dwie wrębładowarki typu „Czeladź”, uruchomić i prowadzić cyklicznie jedną ścianę kombajnem KW-52, wprowadzić w IV kwartał br. drugi kombajn KW-52, uruchomić w II kwartale br. drugi „kaczy dziób”, doprowadzić do osiągnięcia 65 proc. mechanizacji ładowania na wszystkich ścianach kopalni”.

O 197 tys. metrów tkanin więcej

PABIANICE PAP. W ogólnym zakładowym zobowiązaniu przedalniczy Pabianickich ZPB postanowili wyprodukować w II kwartale br. ponad plan 19.987 kg przędzy. Tkacze w tym samym czasie dadzą ponadplanową produkcję 197.577 metrów tkanin. Za

łoga wykończalni przekroczy planowaną produkcję o przeszło 82 tys. metrów tkanin.

„Ze wszystkich sił walczyć będziemy przy naszych warsztatach o pełne wykonanie zobowiązań — mówiła na masówce tkacka Janina Zapala. — Przy krosnach i wrzecionach ka dy z nas walczyć będzie lepszą, wydajniejszą pracą o siłę naszej ludowej ojczyzny, o jej bezpieczeństwo, o trwały pokój o socjalizm”.

Wraz z robotnikami — chłopi

ŁÓDŹ PAP. Mało i średniorolni chłopcy, mieszkańcy gromady Urożniki, w pow. radomszczańskim, jedni z pierwszych w woj.

łódzkim podjęli szereg wartościowych zobowiązań dla uczczenia pamięci Józefa Stalina. Ostatnio zameldowali oni o wykonaniu znacznej części tych zobowiązań, dotyczących szybkiego i starannego przeprowadzenia wiosennych siewów.

Idąc za przykładem klasy robotniczej chłopcy tej gromady postanowili swoje zobowiązania uzupełnić nowymi, długookresowymi zobowiązaniami produkcyjnymi dla uczczenia święta 1 Maja. Do dalszego zobowiązania mają na celu podniesienie plonów przez staranną pielęgnację upraw, niszczenie w nich chwastów oraz za zabezpieczenie upraw przed szkodnikami.

Komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR

MOSKWA PAP. Sobotnia prasa radziecka opublikowała następujący komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR:

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRR szczegółowo sprawdziło wszystkie materiały wstępne go śledztwa i inne dane w sprawie grupy lekarzy, oskarżonych o szkodnictwo, szpiegostwo i działalność terrorystyczną w stosunku do państwa radzieckiego.

W wyniku kontroli stwierdzono, że pociągnięci do odpowiedzialności w tej sprawie profesor M. S. Wowski, profesor W. N. Winogradow, profesor M. B. Kogan, profesor P. I. Jegorow, profesor A. I. Feldman, profesor J. G. Ettinger, profesor W. N. Wasilenko, profesor A. M. Grinsztajn, profesor W. F. Zielenin, profesor B. S. Preobrażenski, profesor N. A. Popowa, profesor W. N. Zakusow, profesor N. A. Szereszewski, lekarz G. I. Majorow zostali aresztowani przez byłe Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR nie słusznie, bez jakichkolwiek legalnych podstaw. Kontrola wykazała, że oskarżenia, wysunięte przeciwko wymienionym osobom, są fałszywe, a dane dokumentarne, na których opierali się funkcjonariusze służby śledczej, bezpodstawnie. Ustalono, że zeznania aresztowanych, rzekomo potwierdzające wysunięte przeciwko nim oskarżenia, funkcjonariusze od-

działu śledczego byłego Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego uzyskali przez zastosowanie niedopuszczalnych i jak najbardziej surowo zakazanych przez ustawy radzieckie sposobów prowadzenia śledztwa.

Na podstawie wniosku komisji śledczej, specjalnie wyłonionej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRR dla zbadania tej sprawy, aresztowani M. S. Wowski, W. N. Winogradow, B. S. Kogan, P. I. Jegorow, A. I. Feldman, W. N. Wasilenko, A. M. Grinsztajn, W. F. Zielenin, B. S. Preobrażenski, N. A. Popowa, W. N. Zakusow, N. A. Szereszewski, G. I. Majorow i inni, pociągnięci do odpowiedzialności w tej sprawie, zostali całkowicie oczyszczeni z wysuniętych przeciwko nim oskarżeń o działalność szkodniczą, terrorystyczną i szpiegowską oraz zgodnie z artykułem 4 punktem 5 kodeksu postępowania karnego RFSSR, zwolnieni.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

MOSKWA PAP. Jak podaje sobotnia prasa radziecka, Prezy-

Już ponad 7 tysięcy spółdzielni produkcyjnych w Polsce

WARSZAWA PAP. Ruch spółdzielczości produkcyjnej czyni nieustannie dalsze poważne postępy. W atmosferze wzmożonej aktywności rzesz spółdzielczych, aktywność organizacji politycznych i masowych na wsi, członków komitetów założycielskich i grup inicjatorskich, coraz więcej małych i średniorolnych chłopów decyduje się wstąpić na drogę gospodarki zespołowej. Silnie oddziałuje na masy chłopskie do robek i Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej, z którego uchwałami chłopcy zapoznali się na specjalnych zebraniach.

W wielu wsiach, w których istniały komitety założycielskie, chłopcy zdecydowali się zorganizować spółdzielnie w dniach załoby po zgonie Józefa Stalina, aby w ten sposób zamanifestować swą gotowość do wcielenia w życie Jego nieśmiertelnych nauk.

I kwartał br. był więc okresem znacznego rozszerzenia ruchu spółdzielczości produkcyjnej. W tym czasie powstało 2.160 nowych spółdzielni, dzięki czemu ogólna ich liczba przekroczyła 7 tysięcy i na 1 kwietnia bież. roku wynosiła 7.034. Obecnie spół-

dzielnie te zrzeszają ogółem blisko 146.500 gospodarstw chłopskich i posiadają ok. 1.400 tys. ha ziemi.

Jednocześnie szybko wzrastały szeregi spółdzielców. Liczba członków spółdzielni produkcyjnych zwiększyła się w ciągu pierwszych miesięcy br. o 10.240, z czego m. in. w woj. lubelskim — o 1.033 i w woj. opolskim — o 1.144.

Hinduscy obrońcy pokoju domagają się zaprzestania wojny w Korei

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi z Delhi:

Dnia 3 bm. odbył się w Delhi wiec obrońców pokoju. Uczestnicy wiecu powitali burliwymi oklaskami przewodniczącego Ogólnohinduskiej Rady Pokoju dr Kizlu.

Dr Kizlu zwrócił się z wezwaniem do USA i pozostałych mocarstw zachodnich, by przyjęły propozycje chińsko-koreańskie, zmierzające do ustanowienia pokoju w Korei. Związek Radziecki i Chiny — podkreślił Kizlu —

Na budowlach socjalizmu

W elektrowni Jaworzno II ruszył pierwszy turbozespół

KRAKÓW PAP. Budowniczość gigantycznej elektrowni Jaworzno II, realizując swe zobowiązania podjęte dla uczczenia pamięci genialnego Wodza postępowej ludzkości Józefa Stalina odnieśli poważny sukces.

Dnia 4 bm. o godzinie 2.45 przedterminowo uruchomiony został na próbę I turbozespół.

Do przyspieszenia terminu próbnego uruchomienia turbozespołu przyczyniło się poważnie, prócz zwycięskiej realizacji zobowiązań, zastosowanie po raz pierwszy w kraju przy montażu kotłów — radzieckiego systemu blokowego montażu. Pionierami tego systemu na budowie Jaworzno II byli młodzieżowe zespoły produkcyjne.

Po kilkutygodniowym okresie prób turbozespół przekazany zostanie do wstępnej eksploatacji.

Ambasador ZSRR W. W. Kuzniecowa wręczył listy uwierzytelniające Mao Tse-tungowi

PEKIN PAP. Agencja TASS donosi z Pekinu:

Dnia 3 kwietnia ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej W. W. Kuzniecowa wręczył listy uwierzytelniające przewodniczącemu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tungowi.

W czasie wręczenia listów uwierzytelniających obecni byli premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai, sekretarz generalny Centralnej Rady Rządowej, Lin Bo-cziui, zastępca szefa sztabu Ludowo-Rewolucyjnej Rady Wojennej Huan Ke-czen, szef protokołu dyplomatycznego Państwowej Rady Administracyjnej, Ju Sinczin, kierownik Wydziału ZSRR

i Krajów Europy Wschodniej Ministerstwa Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, Siui I-sin, szef protokołu dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Wan Czo-zu i pracownicy ambasady radzieckiej.

Przy wręczeniu listów uwierzytelniających ambasador W. W. Kuzniecowa wygłosił przemówienie, na które odpowiedział przewodniczący Mao Tse-tung.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających odbyła się rozmowa Mao Tse-tunga z W. Kuzniecowa. W rozmowie wziął udział min. Czou En-lai.

W II połowie maja w Budapeszcie odbędzie się sesja Światowej Rady Pokoju

BUDAPESZT PAP. Organizację obronców pokoju szeregu krajów zgłosił wniosek, by przesunąć na okres późniejszy sesję Światowej Rady Pokoju, która miała się rozpocząć 10 kwietnia w Budapeszcie.

Podano do wiadomości, że kierownictwo Światowej Rady Pokoju postanowiło zwołać sesję Rady w drugiej połowie maja w Budapeszcie.

Przedterminowe rozwiązanie parlamentu Włoch — nowy akt faszystowskiego bezprawia

RZYM PAP. Prezydent Republiki Włoskiej Einaudi podpisał dnia 4 bm. dekret o rozwiązaniu parlamentu i przeprowadzeniu 7 czerwca br. nowych wyborów parlamentarnych.

Na żądanie de Gasperiego rozwiązano nie tylko Izbę Posłów, lecz również Senat, którego kadencja upływa dopiero w 1954 roku.

Jak wiadomo, nowe wybory do Izby Posłów mają się odbyć na podstawie ordynacji uchwalonej ostatnio przez reakcyjną większość parlamentu włoskiego.

RZYM PAP. W związku z decyzją przedterminowego rozwiązania Senatu, sekretarz Włoskiej Partii Komunistycznej d'Onofrio złożył opublikowane na łamach dziennika „Unita” oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

„Fakt, że de Gasperi chce o rok skrócić okres działalności obecnego Senatu, jest niebyłym dowodem haniebnej bezprawia, do którego uciekł się rząd, by narzucić narodowi oszukańczą ordynację wyborczą.

Senat — podkreślił d'Onofrio — ma antyfaszystowski charakter, ponieważ w jego skład wchodzi w myśl konstytucji dziesiątki senatorów — antyfaszystów, reprezentujący nie tylko opozycję, lecz najrozsądniejsze ugrupowania polityczne.

Dlatego też wszyscy, którym droga jest konstytucja i zdobycze ruchu oporu, powinni ze wszystkich sił przeciwstawić się atakom kleryków na instytucje demokratyczne i republikańskie —

stwierdza w zakończeniu d'Onofrio.

Oświadczenie Partii Komunistycznej

RZYM PAP. Kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej opublikowało komunikat, w którym czytamy m. in.:

Kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej stwierdza, że wiadomości, nadchodzące ze wszystkich prowincji Włoch potwierdzają całkowity sukces strajku powszechnego i że w całym kraju rośnie fala oburzenia i protestu przeciwko oszukańczej ordynacji, przeciwko de Gasperiemu — autorowi tej ordynacji oraz przeciwko przewodniczącemu senatu, który stał się jego wspólnikiem. Miliony ludzi pracy wszystkich zawodów i obywateli wszystkich warstw otworzyli niesprawiedliwą ordynację wyborczą i nielegalne ogłoszenie wyników głosowania, które w rzeczywistości nie zostało przeprowadzone w Senacie republiki.

W zakończeniu kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej oświadcza: „Jest w mocy samych Włochów zapewnienie równego prawa wyborczego, zadanie klasycznym reakcji, nędzy i wojny, powołanie we Włoszech rządu, który realizowałby nową politykę zgody, pracy i pokoju. Powinni oni pracować i walczyć w imię osiągnięcia tego celu; w walce tej komuniści powinni znów kroczyć w pierwszych szeregach”.

Oświadczenie Partii Socjalistycznej

RZYM PAP. W związku z rozwiązaniem Senatu i wprowadzeniem antydemokratycznej ordynacji wyborczej kierownictwo Włoskiej Partii Socjalistycznej ogłosiło komunikat, w którym nawołuje masy pracujące do demaskowania manewrów reakcji w czasie nadchodzących wyborów.

Prognoza pogody

Przewidywana pogoda do godziny 20 dnia 7.4.53 r. na obszar woj. gdańskiego i Zatoki Gdańskiej.

Zachmurzenie zmienne, miejscami przelotny deszcz. Temperatura do 12 stopni. Widoczność umiarkowana. Wiatry słabe od 2—3 stopni B połudn. Stan Zatoki Gdańskiej 1—2.

Radziecka praworządność socjalistyczna jest nienaruszalna

Artykuł wstępny dziennika „Prawda“

MOSKWA PAP. Dziennik „Prawda“ w artykule wstępnym pt. „Radziecka praworządność socjalistyczna jest nienaruszalna“ komentuje opublikowany niedawno w prasie radzieckiej komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR o wynikach szczegółowego sprawdzenia wszystkich materiałów wstępnej śledztwa i innych danych w sprawie grupy lekarzy, oskarżonych o szkodnictwo, szpiegostwo i działalność terrorystyczną w stosunku do aktywnych działaczy państwa radzieckiego.

Jak mogło się zdarzyć — pisał „Prawda“ — że w Ministerstwie Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR, które powinno stać na straży interesów państwa radzieckiego, sfabrykowana została prowokacja, której ofiarą padli uczeni i ludzie radzieccy, wybitni działacze nauki radzieckiej?

Stało się to przede wszystkim dlatego — wskazuje dziennik — że kierownicy b. Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego nie stanęli na wysokości swych zadań. Oderwali się oni od narodu, od partii, zapomnieli, że są sługami narodu, że zobowiązani są stać na straży praworządności radzieckiej.

Byli minister bezpieczeństwa państwowego, S. Ignatiew wykażał ślepotę polityczną i gapowstwo, prowadzony był na pasku przez takich zbrodniczych awanturników, jak aresztowany obecnie były wiceminister i kierownik wydziału śledczego, Riumin, który bezpośrednio kierował śledztwem. Riumin działał jako skryty wróg naszego państwa, na szego narodu. Zamiast poświęcić swe wysiłki demaskowaniu rzeczywistych wrogów państwa radzieckiego, rzeczywistych szpiegów i dywersantów, Riumin wkroczył na drogę oszukiwania rządu, na drogę zbrodniczego awanturnictwa. Depczą wysokie miano pracowników aparatu państwowego i lekceważąc odpowiedzialność wobec partii, wobec narodu, Riumin i niektórzy inni pracownicy Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego dopuścili się w swych zbrodniczych celach brutalnego pogwałcenia praworządności radzieckiej, aż do jawnego fałszowania materiałów oskarżenia, ośmielili się naigrawać z nienaruszalności, zagwarantowanych w naszej Konstytucji praw obywateli radzieckich.

Nie stanęła również na wysokości zadania utworzona w związku z oskarżeniem przeciwko grupie lekarzy komisja rzeczoznawców, która wydała niesłuszne orzeczenie w sprawie metod leczenia zastosowanych w swoim czasie wobec A. S. Szczerbakowa i A. A. Zdanowa. Zamiast tego, by z naukową sumiennością i obiektywnością zanalizować historię choroby i inne materiały, komisja ta uległa wpływowi materiałów sfabrykowanych przez śledztwo i autorytetem swym poparła oszczerce, fałszowane oskarżenia przeciwko szeregowi wybitnych działaczy medycyny. Należy przy tym zaznaczyć, że śledztwo zataiło przed rzeczywistością niektóre istotne strony procedury leczniczej, dowodzące słuszności przeprowadzanego leczenia.

Z uczuciem zadowolenia naród radziecki dowiedział się — pisał dalej dziennik „Prawda“ — że oskarżenia, wysunięte przeciwko szeregowi wybitnych działaczy medycyny radzieckiej, okazały się całkowicie fałszywe, że była to nikczemna potwarz na uczciwych i szanowanych działaczy naszego państwa. Jedynie ludzie, którzy ztratili oblicze radzieckie i godność ludzką, mogli posunąć się aż do bezprawnego aresztowania obywateli radzieckich, wybitnych działaczy medycyny radzieckiej, do jawnego fałszowania śledztwa, do zbrodniczego naruszenia swego obowiązku obywatelskiego.

Nikczemni awanturnicy typu Riumina usiłowali przy pomocy sfabrykowanej przez nich sprawy śledczej wnieść w społeczeństwo radzieckim, zespolonym jednnością moralno-polityczną, ideami internacjonalizmu proletariackiego, z gruntu obce ideologie socjalistycznej uczucia nienawiści narodowosłowowej. W tych prowokacyjnych celach nie cofali się oni przed cynicznym szkalowaniem ludzi radzieckich. Tak na-

na podstawie szczegółowego zbadania ustalono, że w ten sposób oczerniono uczciwego działacza społecznego, artystę ludowego ZSRR, Michoelsa.

Jak wynika z komunikatu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR organy byłego Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego brutalnie pogwałciły praworządność radziecką, dopuściły się aktów samowoli i nadużyły swej władzy. Podobne zbrodnicze działania nie mogły długo pozostać niezdemaskowane i ucho dzić bezkarnie, gdyż rząd radziecki stoi na straży praw obywateli naszego kraju, troskliwie strzeże tych praw, karze surowo, bez względu na osoby i rangi, ludzi, którzy dopuszczają się aktów samowoli.

Partia Komunistyczna i rząd radziecki niezmiennie domagały się i domagają — podkreśla „Prawda“ — by działalność wszystkich organizacji, całego aparatu państwowego znajdowała się pod czujną kontrolą organów kierowniczych i całego społeczeństwa radzieckiego. Obecnie, gdy naród radziecki tak głęboko odczuwa i uświadamia sobie znaczenie zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju, powinniśmy być szczególnie czujni i szczególnie wymagający, jeśli chodzi o przestrzeganie radzieckiej, socjalistycznej praworządności.

Ujawniając śmiało brak w aparacie państwowym m. in. fakty samowoli i bezprawia, których dopuszczają się poszczególni pracownicy aparatu państwowego,

wykarczowując te braki jak najbardziej stanowczo i bezkompromisowo, rząd radziecki otwarcie i szczerze mówi o nich narodowi. Świadczy to o wielkiej sile państwa radzieckiego, ustroju socjalistycznego. Źródło tej siły tkwi w tym, iż rząd nasz jest ściśle i nierozdzielnie związany z narodem, opiera się na narodzie w całej swej działalności, zdecydowanie i konsekwentnie realizuje politykę, odpowiadającą żywotnym interesom narodu.

Kraj Socjalizmu, kraj niezwykłej potęgi i siły twórczych, kroczy zdecydowanie do komunizmu. W Związku Radzieckim dawno zlikwidowane zostały klasy wyzyskiwaczy. Dlatego też i zagraniczne siły reakcyjne w swych próbach prowadzenia działalności dywersyjnej przeciwko państwu radzieckiemu nie mogą mieć w Kraju Rad żadnej znaczniejszej podpory społecznej. Ludzie radzieccy wiedzą jednak, że dopóki istnieje otoczenie kapitalistyczne, podejmowane są i będą nieuchronnie również w przyszłości podejmowane próby nasyłania do nas szpiegów, dywersantów. Będą również podejmowane próby wykorzystania w celach antyradzieckich poszczególnych odszczepieców, nosicieli ideologii burżuazyjnej, renegatów. Przeciwno tym rzeczywistym, jawnym i zamaskowanym wrogom narodu, wrogom państwa radzieckiego, należy zawsze trzymać broń w pogotowiu. Partia uczy ludzi radzieckich, by zawsze byli czujni.

Praworządność socjalistyczna, ochrona zagwarantowanych w Konstytucji ZSRR, praw obywateli radzieckich — pisał w zakończeniu „Prawda“ — to niezwykła ważna podstawa dalszego rozwoju i umocnienia państwa radzieckiego.

Nikomu nie pozwoli się na gwał-

cenie praworządności radzieckiej. Każdy robotnik, każdy kołchoznik, każdy inteligent radziecki może spokojnie i ufnie pracować, wiedząc, że jego prawa obywatelskie znajdują się pod niezawodną ochroną radzieckiej praworządności socjalistycznej.

Obywatel wielkiego państwa radzieckiego może być przekonany, że prawa jego zagwarantowane przez Konstytucję ZSRR będą ściśle przestrzegane i chronione przez rząd radziecki.

W tym tkwi jeden z ważnych warunków dalszego ścisłego zespolenia narodów ZSRR wokół swego rządu radzieckiego, dalszego umocnienia potęgi naszej ojczyzny i stałego wzrostu międzynarodowego autorytetu Związku Radzieckiego.

Y. Farge — zasłużony bojownik o pokój spoczął u stóp Ściany Komunardów

PARYŻ PAP. Dziesiątki tysięcy mieszkańców Paryża wzięły udział w sobotę po południu na cmentarzu Pere Lachaise w uroczystym pogrzebie przewodniczącego Francuskiej Rady Pokoju, laureata Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody „Za utrwalanie pokoju między narodami“ — Yves Farge'a.

W pogrzebie wzięli również udział przedstawiciele Francuskiej Partii Komunistycznej z Jacques Duclos na czele, deputowani Pie. e Cot i Gilbert de Chambrun, gen. Petit i przedstawiciele licznych francuskich organizacji postępowych.

Przed cmentarzem odbył się wielki wiec, na którym przemawiali m. in.: Przewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Fryderyk Joliot - Curie, pastor Bosc, przewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet Eugenia Cotton, ks. Boulter, sekretarz Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT) Jules Duchat, członek Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej François Billoux, przedstawiciel

Włoskiego Komitetu Obrońców Pokoju gen. Roveda oraz deputowani do Francuskiego Zgromadzenia Narodowego D'Astier de la Vigerie.

Wszyscy mówcy podkreślili wybitną rolę Yves Farge'a w walce przeciwko okupantom hitlerowskim o wolność i niezależność Francji i jego wybitne zasługi dla walki o pokój na całym świecie. Przewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Joliot - Curie

rekordowo krótkim czasie zbudowali oni oprócz tuneli i torów trzy wspaniałe stacje i poczekalnie, schody i inne urządzenia.

Oddanie do użytku nowego odcinka kolei podziemnej — oświadczył dyrektor budowy stacji „Arbaca“, Setkin — jest nowym wyrazem mądrości i nieustannej troski partii i rządu o dobro narodu, o maksymalne zaspokojenie jego potrzeb materialnych i kulturalnych.

Uczestnicy wiecu zwiedzili stację „Arbaca“, która jest największą ze stacji na nowym odcinku, po czym dyrektor metra moskiewskiego Jeżow, przecinając taśmę, dokonał otwarcia ruchu pociągów na nowej trasie. Metro moskiewskie to jedna z najwspanialszych budowli naszej ery.

Po uruchomieniu nowego odcinka ogólna długość tuneli moskiewskiej kolei podziemnej przekracza 100 km. Na trasie tej znajdują się 42 stacje.

Partia, której przewodzi Palmiro Togliatti

Pierwszą partią komunistyczną w Europie, której przypadło w udziale stawic czoło i poprowadzić trudną, bezpośrednią walkę przeciwko dyktaturze faszystowskiej, była Komunistyczna Partia Włoch. Pierwszym proletariackim przywódcą, który opierając się na rewolucyjnej teorii Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina walkę tę poprowadził, był Palmiro Togliatti, który od 1926 roku stoi na czele Włoskiej Partii Komunistycznej, który kieruje obecnie walką włoskich mas ludowych przeciwko okupantom, przeciwko imperium listom amerykańskim. Partia, prowadzona do boju przez tego wiernego i utalentowanego ucznia Józefa Stalina, wniosła wysoko sztandar wolności demokratycznych i niezawisłości narodowej. Cieszy się ona miłością mas pracujących i całego narodu.

Dzieje tej wielkiej partii zawiera praca wydana przez Komitet Centralny KPW pt. „Włoska Partia Komunistyczna — Krótki zarys historyczny“ („W pracy tej — czytamy we wstępie od wydawnictwa — naświetlono podstawowe etapy rozwoju Włoskiej Partii Komunistycznej, dokonano pierwszej próby marksistowsko-leninowskiej analizy, uścisławienia i uogólnienia historii i doświadczeń ruchu komunistycznego we Włoszech w okresie od powstania Włoskiej Partii Komunistycznej (1921 r.) do chwili obecnej“). Książka zawiera również artykuł Palmiro Togliattiego „30-lecie Włoskiej Partii Komunistycznej“, opublikowany 13 kwietnia 1951 r. w piśmie „O trwały pokój, o demokrację ludową“.

Włoska klasa robotnicza odznaczała się zawsze bojowością i bezkompromisowością w walce z wrogiem klasowym. Ta bojowość znalazła już wyraz w stanowczej walce przeciwko wojnie imperialistycznej w latach I wojny światowej.

Więść o Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej włoskie masy pracujące powitały z entuzjazmem. Dojrzała sytuacja, by przywódcy partii socjalistycznej rzuciły hasło przekształcenia wojny imperialistycznej w rewolucyjną wojnę domową. Lecz przywódcy ci, bądź przearczyli zdradą, bądź też oczekujący, że rewolucja sama się dokona, nie uczynili tego.

Włoskiej klasie robotniczej trzeba było partii, która, kierując się znajomością rewolucyjnej teorii, umiałaby wypracować taktykę i strategię, odpowiadającą specyfice społecznego, gospodarczego, politycznego życia Włoch, umiałaby poprowadzić walkę włoskich mas pracujących do zwycięstwa. Trzeba było partii, która by umiała kierować rewolucyjnymi siłami Włoch.

*) „Włoska Partia Komunistyczna — Krótki zarys historyczny“, wyd. „Książka i Wiedza“, 1952 r.

Partia taka, Włoska Partia Komunistyczna, powstała 21 stycznia 1921 r. Kierowniczy jej członkowie działali w grupie wokół grupy „Ordine Nuovo“. Było to czasopismo wydawane przez Antonio Gramsciego. Partia powstała „w bardzo trudnej sytuacji“ — stwierdza Pietro Secchia, zastępca sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej, w artykule zamieszczonym ostatnio w piśmie „O trwały pokój, o demokrację ludową“ — kiedy dawał się zaobserwować odpływ fali ruchu mas pracujących, kiedy reakcyjna fala faszystów zalewała kraj, kiedy masy zaprzędate przez pravicowych socjaldemokratów cofały się — co prawda powoli — przed terrorystyczną ofensywą faszystów, brońąc bohaterstwo nowych pozycji“.

Uczniem Gramsciego i jego najbliższym współbojownikiem był Palmiro Togliatti. Gramsci i Togliatti rozprawili się z grupą Bordidze i jej polityką bierności, kapitulacji i likwidacji partii. To Gramsci i Togliatti w latach narastającej fali terroru faszystowskiego wezwali klasę robotniczą do czynnego oporu. Bojówki faszystowskie, organizujące zbrojne napady na lokale partyjne i związkowe, na lokale redakcji proletariackich czasopism, napotykały na twarde opór ze strony bojowych oddziałów proletariackich. Przestając wiając klasie robotniczej całe niebezpieczeństwo, zagrażające prawom i z trudem zdobytym wolnościom demokratycznym mas pracujących ze strony faszystów, niebezpieczeństwo, którego nie chcieli widzieć oportunistyczni przywódcy partii socjalistycznej, Gramsci i Togliatti głosili niestrudzenie hasła jednolitego frontu z partią socjalistyczną i ze wszystkimi demokratycznymi siłami w walce przeciwko ofensywie faszystowskiej.

Kiedy zaś faszystom zlikwidowali resztki wolności demokratycznych, zlikwidowali wszystkie opozycyjne pisma, ośrodki demokratycznej myśli politycznej, jedynie partia komunistyczna, mimo ciężkiej straty, mimo aresztowania, jej przywódcy Gramsciego, nie opuściła pola walki. Togliatti wskazał drogę nielegalnej walki, drogę wcielenia w życie leninowskiej zasady łączenia legalnych i nielegalnych form walki, oddziaływania na wszystkie te instytucje i organizacje, które faszystom narzucił klasie robotniczej.

Okres walki nielegalnej w latach poprzedzających II wojnę światową i lata wojny to szlak znaczący tysiącami ofiar faszystowskiego terroru. Policja Mussoliniego raz po raz wyrwała przywódców z szeregów kierownictwa działającej nielegalnie partii, faszystowskie trybunały specjalne skazywały ich na dziesiątki lat więzienia. Nic jednak nie zdołało złamać rewolucyjnego hartu ofiar faszystowskiej OVRA.

W latach II wojny światowej Włoska Partia Komunistyczna głosiła hasło jed-

ności patriotów w walce przeciwko wojnie faszystowskiej. Kiedy zaś pękła obroż okupacji faszystowskiej, partia i Palmiro Togliatti, który powrócił do kraju w kwietniu 1944 roku, kierowali bezpośrednio powstaniem przeciw hitlerowcom we Włoszech północnych. Powstanie to rozpoczęło się 24 kwietnia 1945 roku. 28 kwietnia 1945 roku, na mocy wyroku powstańczego trybunału wojennego, Mussolini został rozstrzelany.

Komunistyczna Partia Włoch przedstawiła narodowi po wyzwoleniu plan odrodzenia i demokratycznej przebudowy kraju.

„Stoiśmy — stwierdzał program — w obliczu wielkiego zadania: na ruinach faszystów, na gruzach reakcyjnej tyranii musimy zbudować nowe Włochy, których przyszłe kontury zaczynają się już zarysowywać. Będą to Włochy demokratyczne i republikańskie, w których zostanie radykalnie rozwiązana kwestia rolna przez zlikwidowanie wszystkich pozostałości reakcyjnego ustroju feudalnego, w których zostaną rozbite i zlikwidowane twierdze przemysłowej i finansowej plutokracji faszystowskiej i profaszystowskiej, a państwo demokratyczne przejmie w swoje ręce szereg gałęzi wielkiego przemysłu, aby udaremnić ponowną ofensywę sił reakcyjnych i nie dopuścić do ich zwycięstwa“.

Przeciwko temu programowi sprzyściły się wszystkie siły nienawidzące ludu włoskiego i nienawistne narodowi włoskiemu; reakcja włoska poszła w służbę amerykańskich imperialistów. Błogosławi temu związkowi Watykan, sprzymierzony z Waszyngtonem i realizujący jego politykę wojny. Reakcja włoska krok za krokiem dąży do umocnienia władzy wielkich monopolów do coraz mocniejszego związania Włoch z systemem wojennego paktu atlantyckiego. Siłą paraliżującą jego plany jest klasa robotnicza i jej partia, sprzymierzona z jednolitofrontową Włoską Partią Socjalistyczną.

Włoska Partia Komunistyczna odpięra zwycięsko wszystkie ataki wroga.

Od 32 lat Komunistyczna Partia Włoch prowadzi nieugiętą walkę o wolność i socjalizm. W walce tej KP Włoch zdołała po wojnie skupić wokół siebie szeroki front robotników, chłopów pracujących, drobnej i średniej burżuazji, inteligentów, którzy rozumieją konieczność zdecydowanej, nieustępliwej walki przeciwko zdradzieckiemu rządowi de Gasperi, usiłującemu znów narzucić narodowi włoskiemu faszystów i wciągnąć Włochy do amerykańskiego spisku wojennego.

Jest wielką zasługą partii, jej kierownictwa i osobliście towarzysza Togliattiego, że powstał tak szeroki front narodu włoskiego przeciwko amerykańskiemu okupantom i ich chadeckim agentom. Pod przewodnictwem KP Włoch i towarzysza Togliattiego naród włoski walczy o pokój, wolność i socjalizm.

P. M.

stwierdził, że Farge przez całe swe życie walczył o ideały sprawiedliwości, równości, wolności i braterstwa narodów oraz był żywym wcieleniem patriotyzmu i ducha Ruchu Oporu przeciwko faszystowskiemu najazdowi. W zakończeniu prof. Joliot - Curie przypomniał działalność Farge'a jako wielkiego bojownika o pokój.

Członek Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej, François Billoux, stwierdził, że partia podziela ból, w jakim pogrążył się obrońcy pokoju na całym świecie z powodu przedwczesnego zgonu Yves Farge'a.

Yves Farge wiedział — stwierdził Billoux — że walka o pokój we Francji jest nierozdzielnie związana z walką o pokój w świecie i z walką o pokój w świecie. Dlatego też był on jednym z założycieli i twórców światowego ruchu obrońców pokoju. Za swą ofiarą pracę Yves Farge otrzymał Międzynarodową Stalinowską Nagrodę „Za utrwalanie pokoju między narodami“.

— Drogi przyjacielu Farge — oświadczył w zakończeniu Billoux — żegnając Cię, przyrzekamy, że będziemy prowadzić aż do zwycięstwa walkę o pokój, którą rozpoczęłeś wraz z nami.

PARYŻ PAP. Przed grobem Yves Farge'a, który został pochowany u stóp Ściany Komunardów, obok Henri Barbusse'a i Paul Eluard'a, przeszły dziesiątki tysięcy paryżan, składając ostatni hołd wielkiemu synowi narodu francuskiego i wybitnemu bojownikowi o pokój.

W piątek po południu i w sobotę rano trumna ze zwłokami Yves Farge'a wystawiona była w sali Societes Savantes przy ulicy Dantona. Wartę honorową przy trumnie pełnił członkowie delegacji komitetów obrońców pokoju przybyli z zagranicy, m. in. również członkowie delegacji Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

U stóp trumny złożyli wieńce przedstawiciele licznych francuskich organizacji demokratycznych.

Losowanie obligacji Narodowej Pożyczki

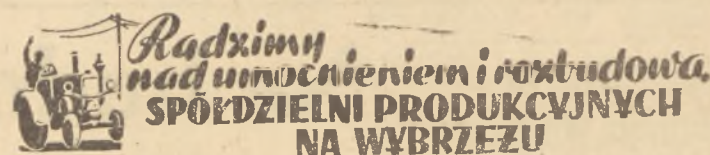
2 KWIEŹNIA			
Zł 10.000	Nr 209.534.		
Zł 5.000	Nr Nr 710.061	977.752.	
Zł 1.000	Nr Nr 124.063	362.691	
368.800	584.797	641.598	661.892
811.696	861.267	871.682	885.237.
Zł 500	Nr 141.419	141.419	144.418
141.419	142.940	144.419	144.418
209.532	245.981	270.062	293.347
302.837	309.906	321.666	331.668
368.793	415.076	415.077	416.211
494.464	518.713	518.714	536.594
572.597	581.286	584.793	631.632
638.319	710.069	714.092	714.095
726.809	749.947	749.949	752.527
753.922	756.518	776.358	811.693
829.559	829.664	834.037	834.038
848.161	876.460	887.118	975.941
986.082	986.090	992.834	992.835.

Ponadto wylosowano 131 premii po zł 250 — oraz 1263 premie po zł 150 —.

3 KWIEŹNIA			
Zł 5.000	Nr Nr 184.898	438.969	
Zł 1.000	Nr Nr 62	31.372	136.899
224.408	252.328	270.355	430.752
506.323	604.114	605.108	708.075
920.137	935.180.		
Zł 500	Nr Nr 70	33.439	37.083
41.974	47.250	84.212	87.376
198.062	212.866	221.405	226.535
271.714	296.636	300.803	300.804
430.760	433.430	493.023	499.422
517.595	517.600	609.101	633.101
651.407	660.130	668.553	689.738
771.043	771.050	776.016	804.286
823.537	833.821	834.564	835.720
902.630	917.222	917.225	920.138
987.172	935.175	939.668	946.064
990.252	997.098	998.607.	

Ponadto wylosowano 77 premii po zł 250 oraz 1.020 po zł 150.

GRANITOWY FUNDAMENT NASZEJ NIEPODLEGŁOŚCI



NASZ PIERWSZY WSPÓLNY SIEW

Nasza spółdzielnia produkcyjna im. Tadeusza Kościuszki w Grobleńcu, pow. malborski, jest młoda. Założyliśmy ją 23 lutego br. tj. następnego dnia po zakończeniu obrad I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej. Dumni jesteśmy, że przy stepujemy teraz do naszego pierwszego wspólnego siewu.

Ponieważ pierwsze chwile w zespołowej gospodarce nie należą do łatwych i trzeba wiele uporu, aby pokonać trudności, chcę podzielić się tu kilkoma uwagami, jak zorganizowaliśmy naszą pracę.

Wiadomo powszechnie, że ubiegła jesień nie sprzyjała pracom w polu. Nawet w niektórych spółdzielniach orki zimowe nie zostały wykonane, a u indywidualnych chłopów powstały duże zaległości.

Mysimy w zeszłym roku gospodarzyli jeszcze w pojedynkę. Toteż najważniejszą sprawą dla nas było jak najszybsze wykonanie orki. Co zrobiliśmy, aby sprostać temu zadaniu? Zawarliśmy umowę z Państwem o Środkami Maszynowymi w Piaszkach na wykonanie 26 ha orki traktorem. POM szybko przysłał ciągnik i orki dobiegają już końca. Nie zapomnieliśmy również o koniach — mamy ich 8 z wkładów — dla nich również zarezerwowaliśmy w naszym planie sporo prac. A więc końmi wykonamy orki pod ziemniaki, mieszanki i inne rośliny. Orkę pod te rośliny przeprowadzimy końmi dlatego, bo sadzenie ziemniaków i siew mieszanek odbywa się później.

Przygotowaliśmy też maszyny do siewu. Wypożyczaliśmy z GOM w Kałdowie 2 siewniki zbożowe i jeden nawozowy, resztę narzędzi, jak np. brony, mamy swoje.

Państwo również przyszło nam z pomocą. Dostaliśmy 18 tys. złotych kredytu na zagospodarowanie się. POM pomógł opracować plan zasiewów. Nad tą sprawą zatrzymam się nieco dłużej.

Zimą członkowie naszej spółdzielni, gospodarujący jeszcze wtedy indywidualnie, pozawierali umowy na uprawę roślin technicznych. Z chwilą zorganizowania zespołowej gospodarki, spółdzielnia przejęła ich kontrakty. Zliczyliśmy razem, co i ile kto zakontaktował i okazało się, że gospodarząc wspólnie możemy znacznie zwiększyć areal upraw roślin technicznych. Zarząd przedstawił tę sprawę członkom spółdzielni na ogólnym zebraniu. I w rezultacie zawarliśmy kontrakty na uprawę 9 ha gorczycy, która przedtem w ogóle nie była kontraktowana, a umowę zawartą na uprawę jęcz-

mienia browarnianego powiększyliśmy o 6 ha. Razem mamy teraz zakontaktowanych: gorczycy — 9 ha, konopi — 5 ha, buraków cukrowych — 6 ha, jęczmienia browarnianego — 13,5 ha i owsa — 4,5 ha.

Muszę jeszcze wytłumaczyć, dlaczego oparliśmy się już w początkowym okresie naszej wspólnej pracy na uprawie roślin kontraktowanych. Zrobiliśmy to dla tego, ponieważ podpisując umowy na uprawę roślin technicznych otrzymujemy nasiona, nawozy sztuczne i zaliczkę w gotówce. Rozwiązaliśmy w ten sposób problem pieniędzy na zagospodarowanie się. Wyjście, które znaleźliśmy łącznie z pożyczką, jaką otrzymaliśmy od państwa, stworzyło mocny grunt dla rozwoju naszej wspólnej gospodarki. Pamiętamy również dobrze słowa towarzysza Bieruta wypowiedziane na I Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej, który przed zespołowymi gospodarstwami postawił m. in. zadanie jak najszybszego rozwijania upraw roślin technicznych. Wiemy, że na te rośliny czeka nasz przemysł.

Będziemy oczywiście siali i inne rośliny. Obok kłosowych, które posiejemy na polach, zaoranych przez traktor posiejemy również mieszanki, łubin słodki i koniczynę na paszę dla krów.

Przygotowania do akcji wiosennej są u nas zakończone. Za kilka dni wyruszymy do pierwszego wspólnego siewu.

JÓZEF KOWALSKI

przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Grobleńcu, pow. Malborski.

Czy wiecie że...

...w ZARZĄDZIE MONTAŻOWYM URZĄDZEN DŹWIĘKOWYCH W OLIWIE istnieje koło TPRP, które nie przejawia żadnej działalności?

Przewodniczący koła tow. K. Czerwliński w ciągu kilku miesięcy nie zorganizował nawet jednego zebrania członków.

E. TYMCZYSZYN
korespondent

...kierownictwo BAZY SPRZĘTOWO - REMONTOWEJ ZBIM W GDYNI toleruje bumelantstwo?

Kilka razy w ciągu dnia robotnicy przerywają pracę, gromadzą się w szatni lub stołówce i prowadzą tam „ożywione” pogawędki. Nikt nie zwraca im jednak na to uwagi.

J. SZOSTAK
korespondent

Niepodległość ojczystego kraju — przez półtora wieku była najwyższą troską i naczelnym dążeniem narodu polskiego. O niej marzyli patrioci, do walki o niepodległość porywało się każde niemal pokolenie, obficie zraszając swą krwią ziemię ojczystą i wszystkie pola bitew, na których toczyła się walka „za wolność na szą i waszą”.

„Kapitałisci, obszarnicy, wszyscy burżuazyjni i drobniomieszczańskie stronnictwa i grupy — mówili towarzysze Bolesław Bierut na VIII Plenum Komitetu Centralnego naszej partii — najniebezpieczniej wykazywały te głęboką troskę ludu pracującego dla własnych, egoistycznych interesów klasowych, dla pogłębienia wyzysku mas ludowych. Żadna z rzekomo „narodowych”, czy „niepodległościowych” burżuazyjnych partii politycznych, operujących najzwyklejszymi frazesami nacjonalistycznymi, nie stawiała i nie mogła postawić szczerze, rzetelnie i konsekwentnie sprawy walki o niepodległość narodową, ponieważ na każdej z tych partii ciążyła w sposób decydujący obawa, aby w walce o niepodległość narodu nie utracić przywilejów klasowych tej grupy, której interesom partia ta rzeczywiście służyła”.

Endecja, reprezentująca interesy klas posiadających, wysługująca się caratowi, szermowała frazesem nacjonalistycznym, aby tym skuteczniej tłumić walkę w zwolenników klasy robotniczej, która u boku rosyjskiego proletariatu pod przewodem SDKPiL szła na barykady 1905 roku. PPS i pilsudczyzna, które nie szczęśliwie użyły słów o niepodległości, wszystkie swe wysiłki kierowały na rozbijanie ruchu robotniczego, aby tym skuteczniej obronić burżuazję przed zagrażającą jej istnieniu rewolucyjną walką proletariatu.

Niepodległość mógł odzyskać naród polski jedynie we współpracy z proletariatem rosyjskim w walce przeciwko caratowi, z proletariatem, którego partia — partia Lenina - Stalina — głosiła prawo każdego narodu do samostanowienia politycznego. Ale choć Wielka Rewolucja Socjalistyczna rozbiła kajdany caratu, choć jeden z pierwszych dekretów młodej władzy radzieckiej, podpisanym przez Lenina i Stalina przekreślił zabory i przywrócił Polsce niepodległość, gorzki miała ona smak dla ludu polskiego. Przy pomocy zdradzieckiego kierownictwa PPS władzę w Polsce zagarnęła burżuazja, zaprzęając kraj w niewolę obcego kapitału.

Ponad sprawą niepodległości narodowej, ponad sprawą interesów narodu polskiego, górował

bowiem tak, jak i w latach zaborów egoistyczny interes klasowy wywyższający. Odpowiedzią na przywrócenie Polsce przez kraj Lenina - Stalina niepodległości, była dokonana przez Pilsudskiego, przy czynnej pomocy PPS, zbójcka wyprawa polskiej burżuazji i polskiego obszarnictwa, sprzymierzonych z carskimi generalami, na Kijów, na Kraj Rad.

Dwadzieścia jeden lat zaledwie — mówi towarzysz Bierut — przetrwało niepodległość formalnie, a faktycznie coraz to bardziej zależne od obcego kapitału państwo polskie pod rządami burżuazji, której coraz trudniej było, stosując równocześnie terror i oszustwo, ujarzmić masy ludowe. Świadomość klasowa coraz bardziej przenikała do umysłów tych mas”.

Historia międzywojenna Polski — to historia walk proletariatu polskiego w sojuszu z pracującym chłopstwem, kierowanym przez KPP, walki o wyzolenie społeczne i o rzeczywistą niepodległość narodową. W tej walce bezcennej pomocy okazały partii Józef Stalin, pomagając KPP w kształtowaniu jej nowego, leninowskiego oblicza. KPP ostrzegła naród polski przed antynarodową, zdradziecką polityką sanacji zaprzęcającej kraj Hitlerowi.

„Kłeska wrześniowa 1939 roku — stwierdził towarzysz Bierut — była tylko bilansem tej polityki”.

Burżuazyjna Polska odrzuciła pomoc, zaofiarowaną jej przez Kraj Rad w 1939 r. Nad Polską rozpostarła się ciemna noc okupacji hitlerowskiej, „sprzymierzeńcy” Becka i Rydza — burżuazyjne rządy zachodniej Europy kapitulowały kolejno przed Hitlerem, wydając niemal bez walki swe kraje na łup brunatnego faszystwu.

W oparciu o bazę wojenną całej Europy kapitalistycznej, z błogosławieństwem imperialistów, Hitler dokonał podstępnej rapacji na Kraj Rad.

W najcięższych chwilach dla narodów radzieckich w dniach obrony swej socjalistycznej ojczyzny przed naporem najpotężniejszej w dziejach świata armii napastniczej, armii Hitlera, Józef Stalin wierny internacjonalistycznej, proletariackiej polityce, określił cele wojny narodowej. „Celem tej ogólnonarodowej wojny... — stwierdza 3 lipca 1941 roku — jest nie tylko usunięcie niebezpieczeństwa, które zawisło nad naszym krajem, ale i udzielenie pomocy wszystkim narodom Europy, jeżdzącym w jarzmie niemieckiego faszystwu”.

W dramatycznej kronice wydarzeń historycznego okresu zamkniętego się w datach 22 czerwca 1941 — 9 maja 1945, naród polski znajduje wiele wydarzeń odnoszących się bezpośrednio do jego losu.

Niechaj tych kilka faktów podanych w suchych słowach wydarzeń odda wielkość dzieła KPZR i Józefa Stalina dla naszego narodu.

Rok 1941

Józef Stalin udziela pomocy w formowaniu polskich sił zbrojnych. Kierowani przez agenty anglosaskich wywiadów, sanacyjni oficerowie wyszukują tę pomoc, aby w chwilach najcięższych dla ZSRR, zdradzić Kraj Rad, wyprowadzając w 1942 r. oddziały polskie do Iranu.

Rok 1943

Dzięki pomocy Kraju Rad i osobiście Józefa Stalina, powstaje na terytorium ZSRR 1 dywizja im. Tadeusza Kościuszki. 4 maja 1943 r. w odpowiedzi na pytania korespondenta „New York Times” Józef Stalin stwierdza, że rząd ZSRR życzy sobie silnej i niepodległej Polski po kłesce hitlerowskiej Niemiec. W liście do Związku Patriotów Polskich z 17 czerwca 1943 r. Józef Stalin pisze: „możecie być pewni, że Związek Radziecki uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby przyspieszyć kłeskę naszego wspólnego wroga — hitlerowskich Niemiec, umocnić przyjaźń polsko-radziecką i wszelkimi środkami przyczynić się do odbudowania silnej, niepodległej Polski”.

Rok 1944

Na pierwszym, wyzwolonym przez Armię Radziecką i walczące u jej boku Wojsko Polskie, skrawku ziemi polskiej powstaje PKWN.

Rok 1945

22 kwietnia zostaje podpisany historyczny układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy wojennej między ZSRR i Polską. Przemawiając przy podpisaniu tego układu, Józef Stalin powiedział m. in.: „Znaczenie tego układu polega na tym przede wszystkim, że jest on wyrazem zasadniczego zwrotu w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską w kierunku sojuszu i przyjaźni”.

Dzięki zwycięstwu radzieckiemu nad hitleryzmem, powstało pierwsze w dziejach naszego narodu państwo polskie, w którym

lud pracujący — jedyny obrońca niepodległości — objął władzę. Po raz pierwszy w dziejach powstało państwo polskie, które gwarancją niepodległości jest braterska przyjaźń wielkiego mo carstwa socjalistycznego.

„Odbudowę Polski w nowych, sprawiedliwych granicach — stwierdza towarzysz Bierut — polski lud pracujący, gospodarz naszej ojczyzny zawdzięcza Towarzyszowi Stalinowi i Jego wielkiej partii. Gdyby nie głęboka ufnosć Związku Radzieckiego do polskich mas ludowych, gdyby nie jego wielka i niezłomna przyjaźń dla naszego narodu, oparta na wierze w nasze siły twórcze, w rewolucyjność polskiej klasy robotniczej, w postępowe, szczerze demokratyczne uczucia polskich mas pracujących — nie zdołalibyśmy bez pomocy i twardej, nieustępliwiej postawy Towarzystwa Stalina i Jego partii przezwyciężyć oporów ze strony imperialistów, pokonać licznych przeszkód i trudności, jakie wystąpiły w pierwszym okresie odbudowy naszego państwa ludowego”.

Od 1945 roku po dzień dzisiejszy usiłowali bowiem i usiłują imperialiści amerykańscy podważyć nasze granice i naszą niepodległość. Naród polski pamięta do skonałe te wszystkie nikczemne próby naszych wrogów, którzy chcieliby uczynić z naszej ojczyzny kraj słaby, bezbronny — igraszkę w rękach imperialistów. Naród polski pamięta te wszystkie usiłowania podporządkowania naszej gospodarki, i naszych bogactw, i naszej pracy interesom monopoli kapitalistycznych. Naród polski pamięta te wszystkie groźby kierowane pod naszym adresem przez imperialistów amerykańskich i ohydne hece antypolskie, organizowane przez hitlerowców, odwetowców zachodnio-niemieckich pod patronatem amerykańskim.

Ale Polska przestała być krajem słabym, bezbronnym i niezaradnym. Naród polski nie jest już osamotniony. I wszystkie ataki wymierzone przeciwko naszej niepodległości i przeciwko naszym granicom zachodnim były nalychniasz paraliżowane przez rząd radziecki, przez KPZR i osobiście przez Józefa Stalina.

Dzięki stalinowskiej polityce, dzięki proletariackiemu internacjonalizmowi, który przepaja tę politykę, jesteśmy dziś państwem otoczoneym zewsząd przez przyjaźń, przagnących — jak i my — silnej, niepodległej Polski, ważnego ognia światowego obozu pokoju i socjalizmu.

Na granitowej podstawie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, przyjaźni, której drogi wytyczał Józef Stalin i której tak wspierałym symbolem jest powstający z inicjatywy Józefa Stalina Pałac Kultury i Nauki Jego imienia — umacnia się niepodległość naszego narodu, pod przewodem Partii, pod przewodem Bolesława Bieruta budującego silną, socjalistyczną Polskę.

KAZIMIERZ GOLDE

46 nowych spółdzielni produkcyjnych powstało w marcu na Wybrzeżu

Woj. gdańskim ruch spółdzielczości produkcyjnej zalicza coraz szersze kręgi, obejmując swym zasięgiem wciąż nowe gromady. W marcu br. zostało zarejestrowanych 46 nowopowstałych spółdzielni produkcyjnych.

W nowych spółdzielniach, liczących ogółem przeszło 650 członków, skupiło się ponad 500 gospodarstw. Trzeba, by Państwowe Ośrodki Maszynowe i organizacje partyjne pomogły tym nowym zespołowym gospodarstwom w przełamywaniu wszelkich początkowych trudności, zwłaszcza teraz w okresie pierwszego wspólnego siewu.

Z 336 spółdzielni, które rozpoczęły w bieżącym roku wspólny siew, 61 przypada na powiat gdański, 49 — na malborski, 41 — na tczewski. W powiatach tych prac nad współdzieleniem wsi odznacza się największą systematycznością.

Na 46 spółdzielni zarejestrowanych w marcu br., 13 jest typu Ib, 11 — typu II, a 22 — typu III. Z tego 7 przypada na powiat malborski, 6 na tczewski i kwidziński, 5 na powiat gdański, po 4 na powiaty Elbląg i Sztum itd.

Ten poważny rozwój spółdzielczości produkcyjnej na Wybrzeżu nie może jednak przesłonić faktu, że nie we wszystkich powiatach jest on równomierny. O ile w pow. malborskim np. gromad indywidualnych zostało już zaledwie kilka, o tyle w pow. kartuskim na 130 gromad istnieje

dopiero 7 gospodarstw zespołowych, w pow. wejherowskim nie wiele więcej, w kościerskim na 8 gmin — w pięciu nie ma jeszcze ani jednej spółdzielni. Są to gminy: Kościerzyna - Wies, Liniewo, Dziemiąny, Lipusz i Stara Kiszewa.

Prócz nowozałożonych spółdzielni mamy w województwie ponad 100 komitetów założycielskich. Nie wszystkie one są jednak aktywne i spełniają należycie swą rolę. Np. w pow. kościerskim i wejherowskim szereg komitetów istnieje od 2 względnie 3 lat, a rezultatów ich działalności nie widać.

Niektóre komitety założycielskie dopiero w ostatnim czasie bardziej się ożywiły. M. in. w gromadzie Sikorzyno, gmina Szezyca, w Gólczewie, gm. Parchowo, w pow. kartuskim, widoczna jest zmiana na lepsze.

Przykład zgodnej i dobrze prowadzonej gospodarki zespołowej zachęca chłopów indywidualnych do przyłączenia się do spółdzielców. Szczególnie widoczne to jest w spółdzielni „Pierwszy Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej” w Nowej Wsi, pow. malborskiego, do której wstąpiło ostatnio 49 nowych członków.

Kampania wiosennych robót w polu skupia dziś uwagę wszystkich ogniw i ludzi, odpowiedzialnych za jej sprawną przebieg. Tym niemniej nawet i w tym

okresie nie wolno osłabiać tempa pracy nad rozwojem spółdzielczości produkcyjnej, jako czołowego problemu naszej wsi.

W. R.

KAMPANIA SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA W ZMP

Organizacja ZMP-owska na Wybrzeżu osiągnęła w ciągu ostatniego roku poważne sukcesy w dziedzinie mobilizacji młodzieży do realizacji Planu Sześcioletniego.

Wyrazem wzrastającej aktywności politycznej i ofiarności w pracy ZMP dla dobra naszej Ojczyzny był pełen entuzjazmu ruch przedłożony młodzieży Wybrzeża. Młodzież, i nie tylko młodzież, całego kraju z napięciem śledziła współzawodniczą brygad młodzieżowych w Stoczni Gdańskiej — Maluka i Frankowskiej. Stało się ono symbolem współzawodniczą młodzieży robotniczej w realizacji Planu Sześcioletniego.

Bojowa aktywność ZMP-owców nie zmalała następnie w okresie wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. ZMP-owcy i młodzi aktywiści pracy społecznej wnieśli niemały wkład do pracy komitetów Frontu Narodowego, przyczyniając się w poważnym stopniu do wspierania zwycięstwa Frontu Narodowego.

W kampaniach tych organizacja ZMP-owska wyrosła politycznie i zahartowała się w walce o realizację trudnych zadań budownictwa socjalistycznego.

Wzrost politycznej świadomości młodzieży znalazł następnie wyraz w dniach wielkiej żałoby po śmierci wielkiego Przyjaciela i Nauczyciela młodzieży Towarzysza Stalina. Wśród zgłaszających się do partii wielu, bardzo wielu, było w tych dniach ZMP-owców. Byli oni również jednymi z pierwszych, którzy, podejmując zobowiązania produkcyjne, przekuwali ból po utracie Wodza mas pracujących całego świata w czyn.

Obecnie Związek Młodzieży Polskiej znajduje się w okresie kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Kampania ta stanie się sprawdzianem organizacyjnej sprawności ZMP; stanie się okresem wzmożonej pracy politycznej w organizacjach celem usunięcia istniejących braków i osiągnięcia wzrostu szeregów ZMP.

Kampania sprawozdawczo - wyborcza ZMP będzie okresem ożywienia życia ideowego - politycznego organizacji ZMP-owskiej w ogóle i każdego ZMP-owca w szczególności. W okresie tym ZMP, z właściwą młodzieży energią i zapałem porwie za sobą całą młodzież pracującą naszego Wybrzeża do bojowego wykonania długookresowych zobowiązań produkcyjnych, porwie za sobą młodych robotników do wykonania planów produkcyjnych w mieście i młodych chłopów pracujących do wykonania ich zadań na wsi.

Zarówno w zakładach pracy, w PGR, spółdzielniach produkcyjnych jak i w szkołach i na wyższych uczelniach kampania sprawozdawczo-wyborcza w ZMP stanie się punktem wyjścia do podniesienia poziomu pracy politycznej i organizacyjnej ZMP. Dlatego też ważnym zadaniem tej kampanii jest odpowiednie przygotowanie zebrań sprawozdawczo-wyborczych. Zebrania te powinny się stać trybuną wymiany doświadczeń i swobodnej krytyki i samokrytyki niedociągnięć w dotychczasowej pracy.

Dotychczasowy przebieg zebrań sprawozdawczo-wyborczych, które rozpoczęły się 1 kwietnia br. wskazują na występu-

jący gdzieś brak zrozumienia, że od dobrego przygotowania zebrania zależy wynik kampanii. Zjawisko to wystąpiło np. w Dziemianach, w niektórych kołach ZB-3/4 w Gdańsku, w spółdzielni produkcyjnej Długie Pole I, pow. Pruszcz Gdański i innych organizacjach.

W sprawnym przeprowadzeniu zebrań sprawozdawczo-wyborczych, które odbędą się do 15 maja br., powinni pomóc ZMP sekretarze organizacji partyjnych. Powinni się oni czuć odpowiedzialni za właściwe przygotowanie i przebieg zebrań sprawozdawczo-wyborczych, gdyż sprawa ożywienia życia polityczno-ideowego ZMP jest jednocześnie sprawą całej naszej partii.

Od pomocy organizacji partyjnych zależy w dużym stopniu sprawa polepszenia stylu pracy ZMP. Na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych ZMP wybrani zostaną do władz ZMP-owskich najlepsi spośród aktywnych organizacji młodzieżowej, wybrani zostaną ci, którzy wyróżniają się swoją postawą moralno-polityczną — prodownicy pracy, przodujący uczniowie i studenci.

Pomoc organizacji partyjnych powinna się więc przyczynić do tego, aby ZMP wyszedł z kampanii sprawozdawczo-wyborczej jeszcze bardziej wzmocony ideologicznie i organizacyjnie, aby jeszcze lepiej mógł realizować swoje zadania w budownictwie socjalizmu w naszym kraju, jako bojowy i ofiarny pomocnik naszej partii.

„Tobie kochana Warszavo“

Koncert pod tym tytułem organizuje we wtorek 7 bm. o godzinie 16 w Teatrze Wielkim we Wrzeszczu Miejski Komitet Odbudowy Warszawy w Gdańsku. W tej wielkiej imprezie, na którą złoży się humor, piosenka, satyra i taniec — udział biorą soliści Opery Warszawskiej — Liliana Wołska i Stefan Wenta oraz Zdzisław Karczewski — artysta Teatru „Wybrzeże”, Rajmund Wojniło — solista Studia Operowego w Gdańsku, Karol Baryła — akompaniament i J. Hajnowa, Z. Łukawska, W. Karasińska, A. Świdowska, M. Tatarowska, I. Zagórska, E. Kulm, J. Jurerek, Z. Piasecki, Cz. Szewczyk, M. Tarnowski, H. Zienkiewicz. Kierownictwo artystyczne — Stanisława Fleszarowa. Obracowanie sceniczne — Tadeusz Muskat.

Bilety można nabywać do godz. 13 w „Orbisie” we Wrzeszczu oraz od 13 do 16 w kasie teatru. Bilety ugięte za okazaniem legitymacji szkolnej i związkowej.

Więcej troski o szkolenie zawodowe

Centralny Zarząd Morskich Stoczní Remontowych w Gdyni nie zatwierdził do tej pory projektu szkolenia zawodowego w Zakładach Mechanicznych w Pucku.

Sprawa szkolenia młodych kadr jest bardzo ważna i nie wolno jej lekceważyć. Projekt szkolenia w Zakładach Mechanicznych w Pucku powinien być jak najszybciej zatwierdzony.

ST. ANDRZEJEWSKI

Komis MHD w Kartuzach

Przed kilku dniami w Kartuzach przy ul. Rokossowskiego nr 5 otwarty został komisowy sklep MHD.

Otwarcie tego rodzaju sklepu ludność Kartuzów powitała z zadowoleniem, gdyż umożliwia on sprzedaż czy wymianę zbędnych rzeczy bez narażenia się na spekulacyjny wyzysk.

Na cześć święta 1 Maja

Sportowcy Spójni podejmują zobowiązanie

Ażby jak najgłośniejszym głosem zbliżające się święto międzynarodowej solidarności mas pracujących — 1 Maja, sportowcy Wybrzeża podejmują zobowiązanie.

Pierwsze meldunki o podjętych zobowiązaniach złożyli członkowie kół sportowych ZS Spójnia przy cukrowni w Starym Polu. Postanowili oni do dnia 10 bm. oczyścić i wyremontować boisko sportowe oraz zwerbować do kół jak największą liczbę pracowników cukrowni. Ponadto zobowiązali się utworzyć dwie nowe sekcje sportowe: tenisa stołowego i szachową oraz wykonać w 100 proc. plan zdobywania odznak SPO i BSPO.

Wartościowe zobowiązania podjęli też członkowie kół sportowych przy cukrowni w Pruszczu. Postanowili oni do dnia 20 bm. naprawić tor przeszkód znajdujący się na stadionie, wykonać do dnia 30 czerwca br. plan zdobywania odznak SPO oraz wziąć masowy udział w korespondencyjnych zawodach lekkoatletycznych.

LZS (Stary Targ)

wyróżnił się w marszach patrolowych

Młodzież wiejska powiatu sztumskiego wzięła masowy udział w marszach patrolowych dla uczczenia pamięci generała Karola Świerczewskiego.

Na szczególne wyróżnienie zasłużył LZS ze Starego Targu, który wystawił do marszów 134 zawodników, w tym 61 dziewcząt.

Pilkarze Budowlanych przegrywają z Gwardią Bydgoszcz

Ligowa drużyna piłkarska gdańskich Budowlanych bawiła w drugim dniu świąt w Bydgoszczy, gdzie rozegrała towarzyskie spotkanie z miejscowym II-ligowym zespołem Gwardii.

Niespodziewane zwycięstwo w stosunku 2:1 (2:0) odnieśli gwardziści, dla których bramki zdobyli Norkowski w 40 minucie i Piątek w 41 minucie. Honorowy punkt dla Budowlanych uzyskał w 60 minucie gry Gronowski z rzutu karnego.

Gra stała na przeciętnym poziomie, przy czym do przerwy lekko przewagę miała Gwardia. Drużyna Budowlanych zaczęła grać lepiej dopiero po przerwie i przez 25 minut miała zdecydowaną przewagę w polu, ale brak zdecydowania napastników w sytuacjach podbramkowych uniemożliwił gdańszczanom zdobycie wyrównującego punktu.

Na budowach trójmiasta

Szereg rodzin trójmiasta powita nadchodzące lato już w nowych mieszkaniach, oddanych do użytku przez ZBM Gdańsk.

30 ub. m. wykończone zostały dwa obiekty osiedla dla stoczników przy ul. Kartuskiej, należące do odcinka budowlanego nr 1 — II/4 i III/4, — każdy o kubaturze 4700 m³.

W trakcie wykończenia znajduje się budynek II/2c przy ul. Wieniawskiego. Wykonuje się tam obecnie ścianki ceglano-kamienne, wadaż się prace tynkarskie. Jeszcze w bież. miesiącu budynek zostanie oddany do użytku. W tym samym czasie wykończony również zostanie budynek III/6.

W stadium ukończenia znajduje się domy, o 11600 m³ kubatury i 4 kondygnacjach budynek nr 36/42 przy ul. Kartuskiej. Budynek ten zostanie oddany do użytku już w bież. miesiącu.

Na jednym z największych budynków mieszkalnych na Wybrzeżu, bloku IV/2, który posiadać będzie 40 000 m³ kubatury i 5 pięter — ciągnie się obecnie pierwsze piętro. Budynek oddawany będzie do użytku w trzech etapach. Pierwszą jego część gotową będzie w czerwcu br.

Na budowie 95 przy ul. Roosevelta, należącej do OB-2, brygady murarskiej wykończyły już po-

łową kondygnację parterowej. Przy budowie odznaczają się brygady murarska i tawickiego, pracująca systemem dwójkowym, która wyrabia 200—300 proc. normy.

Przy budynku C-1 przy ul. Klonowicza zakończone zostały prace przy wznoszeniu II piętra. Obecnie zakłada się stropy i wieże by dachowe. Przy budowie tej, dobrze wywiązały się z swych zadań brygady: murarska Krzywa i ciesielska Tatoka i Gawia. W najbliższym czasie przy budynku C-1 rozpocznie się prace tynkarskie.

Na odcinku budowlanym nr 6, przy budowie osiedla w Górkach Zachodnich, kończy się budowę obiektu 11-J, który oddany zostanie do użytku 30 bm., a więc na 15 dni przed terminem. Będzie to w dużej mierze zasługa brygady murarskiej Jankowskiego, ciesielskiej Ziemięckiego oraz transportowej Zakrzewskiego — wyrabiających ponad 200 proc. normy.

Budynek 11-K na tym samym osiedlu, oddany będzie do użytku 15 maja br., na 10 dni przed terminem, a budynek 11-I w czerwcu, na miesiąc przed zaplanowanym terminem.

(b.)

Zmiana rozkładu jazdy pociągów elektrycznych na trasie Gdańsk—Nowy Port

Z dniem dzisiejszym został zmieniony rozkład jazdy pociągów elektrycznych na linii Gdańsk Główny — Gdańsk Nowy Port w godzinach rannych od 5 do 9 i w godzinach popołudniowych od 13 do 19.

ZMIANY W GODZINACH RANNYCH

Z Gdańska pociągi elektryczne odjeżdżają w godzinach: 5.10, 5.37, 5.56, 6.15, 6.35, 6.55, 7.15, 7.35, 7.55, 9.08.

Z Nowego Portu odjeżdżają do Gdańska w godzinach: 5.14, 5.41,

6.00, 6.19, 6.39, 6.54, 7.19, 7.39, 7.59, 9.12.

ZMIANY W GODZINACH POPOŁUDNIOWYCH

Pociągi z Gdańska Gł. do Nowego Portu odjeżdżają w godzinach: 13.30, 13.50, 14.10, 14.30, 14.50, 15.10, 15.30, 15.50, 16.10, 16.30, 17.00, 17.10, 18.15.

Z Nowego Portu do Gdańska odjeżdżają w godzinach: 12.13, 12.53, 13.14, 13.34, 13.54, 14.14, 14.34, 14.54, 15.14, 15.34, 15.54, 16.14, 16.34, 17.04, 18.00, 18.30.

Kronika dnia

Odczyt o dziejach Gdańska
Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku organizuje we środę, 8 bm., o godz. 17 w sali Ratusza Staromiejskiego w Gdańsku p. ul. Korzennej 33/35 odczyt pt. „Synthesis dziejów miasta Gdańska”. Odczyt wygłosi W. Szreńiowicz. Wstęp bezpłatny.

Ważne dla odbiorców opatu
Prezidium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Wydział Handlu w Gdańsku, przypomina instytucjom, urzędom, zakładom pracy i przedsiębiorstwom, że ostateczny termin składania do Okręgowego Przedsiębiorstwa Handlu Opalem na sezon 1953/54 mija z dniem 30 kwietnia br.

Bliższych informacji udzielają: wy-

działy handlu przydziół powiatowych rad narodowych lub miejskich oraz OPHO w Sopocie.

Konkurs czystości
Kto nie przestrzega czystości, zasłaniając ulice i place trójmiasta — będzie karany. I słusznie. Natomiast piękne nagrody i dyplomy przysługują obywatelskiemu komitetowi czystości dla tych, którzy współzawodniczą w konkursach czystości, uzyskując dobre wyniki. A będzie konkurs duży: na najczystszy dom, blok, sklep MHD, PSS, zakład GZG, hotel itp. Współzawodniczyć będą też soba obsługi utrzymywania czystości na dworcach kolejowych trójmiasta oraz obsługi poszczególnych wozów tramwajowych, autobusowych i trolejbusowych.

GŁOS sportowy

Spotkania piłkarskie w Sopocie i Gdyni

Stal — Ogniwo WPKGG 5:1 Flota — Kolejarz »Arka« 3:2

W czasie świąt nie mieliśmy na Wybrzeżu interesujących imprez sportowych. Wystąpili jedynie piłkarze, którzy pragną wykorzystać każdą okazję do podniesienia swej formy.

Na stadionie Unii w Sopocie odbyło się spotkanie pomiędzy zespołem ligi gdańskiej Stala a kanadyjatem do gdańskiej klasy A drużyną WPKGG. Mecz stał na przeciętnym poziomie i zakończył się zwycięstwem zwycięstwem Stali w stosunku 5:1 (3:1).

Zespół stoczniowców wystąpił w ostatnim składzie bez swoich 6 najlepszych graczy, zaś w Ogniwie brak było Twórcy i Stalskiego.

STAL — Orzechowski, Kurpanik (Lewandowski), Kula, Arasimowicz (Dybowski), Kokot I, Kreft, Dolecki, Krzemiński, Kozik, Wiekowski (Langner).

Ogniwo — Piekuta (Winkler), Kuszewski, Golankowicz, Baran-

ski, Kasztelnik, Stefanowski, Wołański, Mróz, Kasprowicz, Kwarczak, Pawłowski.

Już od pierwszej chwili stoczniowcy przejęli inicjatywę i stale przesiadywali na polu podbramkowym przeciwnika, zdobywając bramki przez Kozika — 2 i Krzemińskiego — 1. Na kilka minut przed końcem pierwszej połowy jedyną bramkę dla Ogniwa zdobył Pawłowski.

Po zmianie pół gra była bardziej wyrównana, a napad Ogniwa raz po raz przedierał się pod bramkę Stali. Niestety wysiłki te nie dały rezultatu wobec słabej dyspozycji strzałowej ataku. W tym czasie stoczniowcy zdobyli dalsze dwie bramki przez Langnera i Doleckiego.

W drużynie zwycięzców wyróżnili się Krzemiński i Dolecki.

Zawody prowadził ob. Rusiecki z Pruszcza Gdańskiego.

Drugie spotkanie piłkarskie w drugim dniu świąt odbyło się na stadionie Ogniwa w Gdyni pomiędzy Flotą a Kolejarzem »Arka«. Zwyciężyła Flota 3:2 (2:0).

Do przerwy gra była mniej więcej wyrównana. Przy końcu meczu inicjatywę przejęli piłkarze Arki, którzy jednak nie potrafili wykorzystać licznych okazji do zdobycia bramki.

Sędziował ob. Gniech z Wejherowa.

Łomowski rzuca kulą 15,50 m.

W Jeleniej Górze odbył się obóz kondygnacji dla kadry lekkoatletycznej Związku Sportowego Gwardia. Na zakończenie obozu rozegrane zostały zawody kontrolne, w czasie których uzyskano kilka dobrych wyników. W zawodach tych startowali również znani lekkoatleci gdańscy Łomowski i Cecula. Dobra forma wykazał zwłaszcza Łomowski, który osiągnął w pchnięciu kulą wynik 15,50 m. Cecula skoczył wżwz 172 cm. Na wyróżnienie zasługują też wyniki Tuzla z Koszalina w trójskoku — 13,52 m.

Poza konkursem startował także przebywający na obozie w charakterze trenera najlepszy 10-bolista Polki Adamczyk (CWKS), który sko-

czył o tyczce 3,80 m. pomimo krótkiego rozbiegu.

Na boiskach krajowych

W KRAKOWIE spotkanie I-ligowej Gwardii z II-ligową Stalą (Sosnowiec) zakończyło się nieoczekiwanym zwycięstwem drużyny Stali 1:0 (1:0).

W ŁODZI mecz piłkarski między ligowym zespołem Gwardii z Warszawą a b. ligową drużyną Włókniarza Łódzkiego zakończył się zwycięstwem Gwardii 3:1 (2:1).

W BYDGOSZCZY II-ligowy OWKS (Bydgoszcz) pokonał po słabej grze drużynę ligi międzywojewódzkiej — Kolejarza (Bydgoszcz) 1:0 (1:0).

NASI CZYTELNICZY

piszą

Co na to Hurtownia Centrali Farmaceutycznej w Gdańsku?

W dniu 23 lutego br. lekarz rejonowy poradni Miejskiej Przychodni Podstawowej w Kartuzach wypisał mi receptę na zastrzyki „Nowolgin” jako konieczny lek na moje dolegliwości.

W Kartuzach są dwie apteki, toteż w obydwu wpisano mnie na listę zamówień i polecono przysłać za tydzień po odbiór „Nowolgin”.

Presimy o dostawienie nowego rozkładu jazdy do naszych potrzeb

Ponieważ zbliża się okres wejścia w życie nowego rozkładu jazdy na PKP, prosimy DOKP o dostosowanie nowego rozkładu jazdy tak, aby dojeżdżający ze Skórcza do Tezewa na godzinie 8 mieli dogodnie połączenia przez Starogard.

Po upływie 8 dni udałem się do aptek, ale tam oświadczone mi, że lekarstwa jeszcze nie ma. Minał już cały miesiąc, a zamówionego leku jak nie było tak nie ma.

Bezskuteczne są również interwencje w Hurtowni Centrali Farmaceutycznej w Gdańsku.

F. CEBULAK

O gospodzie „Ludowej” we Wrzeszczu

Dyrekcja GZG w Gdańsku często zamyka oczy i stara się wielu rzeczy nie widzieć.

Nie widzi, choć wie o tym, że w pomieszczeniach lokalu „Ludowa” we Wrzeszczu piec nie grzeje, bo są uszkodzone, że brak tu odpowiednich naczyń kuchennych i maszynki gazowej do podgrzewania potraw. Zepsute jest również urządzenie do ściągania piwa z beczek, a kelnerzy i personel

Następuje 38 podpisów.

kuchenny nie posiadają fartuchów.
J. SWISTULSKA

Teatry

TEATR WIELKI W GDANSKU — „Świerczak za kominem” — godzina 19.00.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — „Teatr cudów” — godz. 19.00.
TEATR KAMERALNY W SPOCIE — „Sprawa rodzinna” — godz. 19.00.

Kina

GDANSK
„Bajka” we Wrzeszczu — „Wielki lekarz”, godz. 16, 18, 20.
„ZMP-owiec” we Wrzeszczu — „Kurtyna w górę”, godz. 16, 18, 20.
„Przyjaźń” w Gdańsku — „Kurhan Małachowski”, godz. 18, 20.
„Defin” w Oliwie — „Ditta”, godz. 16, 18, 20.
GDYNIA
„Atlantyk” — „Zaloga”, godz. 15.30, 17.30, 19.30.
„Goplana” — „Kieska szpiega”, godz. 16, 18, 20.
„Warszawa” — „Spieniony nurek”, godz. 16, 18, 20.
„Fala” na Grabówku — „Światła w Kordzie”, godz. 18, 20.
„Promień” w Chyloni — „Panna bez posagu”, godz. 18, 20.
„Neptun” w Oliwie — „Wielka huśtanka”, godz. 18, 20.
SOPOT
„Baltyk” — „Mitria Kokor”, godz. 15.30, 17.30, 19.30.
„Polonia” — „Chłopcy z nad Krynice”, godz. 16, 18, 20.

ILIA ERENBURG

Dziewięta Fala

TRUM GARDIA DOKŁADY WYDZIAŁU

Następnego dnia jeden z sekretarzy Bédiera przyniósł Sablonowi projekt listu do redakcji: „W niektórych gazetach został wydrukowany artykuł „Moskiewski agent Nr 1”, zawierający szereg zmyślonych historii, odnoszących się do mojej osoby. Historie te są tak dalekie od prawdy, że właściwie nie ma powodu ich obalać. Uważam jednakże za rzecz konieczną oświadczyć, że nie tylko nigdy nie byłem agentem Moskwy, lecz całkowicie negatywnie odnoszę się do radzieckiego reżymu, który jest zaprzeczeniem zasad wolności zachodniego świata. Uważam także zachowanie francuskich komunistów, którzy podtrzymują Kremli, za zdradę państwa. Przyjąłem propozycję jednej z prasowych agencji i pojechałem do Moskwy, ażeby opisać, jak płynnie życie za żelazną kurtyną. Po półrocznym pobycie w Związku Radzieckim przekonałem się, że polityka silnej ręki w stosunku do Kremnia, a także stworzenie północno-atlantycznego paktu obronnego przyniosły swoje owoce. Rosjanie zrozumieć, że agresja, która była ich marzeniem, jest związana z ogromnym ryzykiem i ta świadomość uczyniła ich bardziej skłonni do zachowania pokoju. Mam nadzieję, że opierając się na przyjacielskich stosunkach z Ameryką i demokratycznymi państwami Europy zachodniej, potrafimy utrzymać pokój i doczekamy się pokojowych układów ze Wschodem”.

Sablon był wściekły i zmiął w ręku arkusik papieru.

— Niech pan powtórzy Bédierowi, że nie jestem ministerialnym wycieruchem. Jestem Sablonem. Jasne? Niech mu pan powie, że on prze pisywał moje artykuły, jeśli nie kłamie, ale ja jego lokajskiego listu nie przepiszę, niepotrzebnie się fałgowałam... Co za brudy u was, młodzieńcze! Mówię, że brudy macie w ministerstwie, cuchnie tam, trzeba przewietrzyć...

Sekretarz zameldował Bédierowi: — Byłem u Sablona. To, jak widać, epileptyk. Dostał okropnego ataku, podeptał list, coś tam wykrzykiwał...

Bédier zamyslił się. Nie należy tracić Sablona. Rosjanie, jak widać, zawrócili mu w głowie, ale to człowiek o zachodniej kulturze i posiada dużą odporność... Nie trzeba tylko na niego zbyt nęgać. Jeśli oni zażądają, żeby zwrócić zaliczkę, znajdzie się w okropnym położeniu. A kiedy człowiekowi usuwa się grunt pod nogami, gotów jest na każde szaleństwo.

Bédier jadł kolację u Nealesa. Rozmowa zaczęła o prasę i Bédier korzystając z tego, opowiedział Nealesowi o niepowodzeniach Sablona.

— Może Coster nadaje się dla Czechosłowacji, ale u nas panują inne obyczaje. Niepotrzebnie rozmawiał z Sablonem. Nie mówię już o artykule... Nie można stawiać Sablona w położeniu bez wyjścia. To wybitny dziennikarz o znanym nazwisku.

Neales uśmiechnął się...

...Postanowił pomówić z Nivellem.

— Nie podoba mi się cała ta historia. Sablon może nam zaszkodzić.

Nivelles zaczął się tłumaczyć.

— Jak tylko doszły mnie pierwsze wieści, po czyniłem odpowiednie kroki. Nie przypuszczam, żeby teraz zagrażał nam cokolwiek. Została mu tylko jedna droga — „Humanité”.

— Na tym właśnie polega zło — odpowiedział Neales podrażnionym głosem. — Dlaczego mamy zrobić taki podarunek komunistom? Rozumiem, że trzeba było poczynić odpowiednie kroki, ale artykuł jest zbyt prostactki. Coster uważa, że gazeta to ring. Gotów jest wszystko poróżbić...

Przypomniał sobie tabakierkę i z trudem po hamował grymas bólu.

Nivelles zapytał niepewnie:

— Coż więc zdaniem pańskim mamy zrobić?

— Niech pan pomówi z Sablonem i powie mu, że ten artykuł to zwykłe świństwo, że pan nie podobnego nie myśli, że Coster to bandyta. Słowem, niech go pan uspokoi. Mówiono mi, że Sablon jest w pieniężnych tarapatkach. Niech pan spróbuje podejść do niego od tej strony. Nie należy go stawiać w położeniu bez wyjścia...

Sablon zdziwił się, kiedy otrzymał list od Nivelles'a.

„Drogi przyjacielu!

Piszę do pana pełen lęku — boję się, że pan mnie czyni odpowiedzialnym za pewne wypowiedzi, z którymi nie miałem i nie mogłem mieć nic wspólnego. Z uczuciem obrzydzenia przeczytałem artykuł, w którym przypisywano mi słowa, nigdy przeze mnie nie wypowiedziane. Muszę z panem pomówić o wielu sprawach, wszystkich nie da się wyrazić w liście. Mam nadzieję, że mi pan nie odmówi i przyjmie mnie w któryś z najbliższych dni”.

(D. c. n.)